

Final piłkarskiego pucharu zimowego odwołany

Finalowy mecz zimowego turnieju piłkarskiego o Puchar GKKE, organizowanego dla uczczenia II Zjazdu PZPR, między reprezentacjami Stalinoogrodu i Warszawy nie został rozegrany, ponieważ bolsko Kolejarza nie było zdane do gry.
Nowy termin meczu ustali Sekcja Piłki Nożnej GKKE.

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok X Nr 5

Warszawa, poniedziałek 18 stycznia 1954 r.

Cena 50 gr

Na planszy w Wiedniu Polska - Austria 9:7 Pawłowski bohaterem spotkania

Szabla 4:0, szpada 2:2
florety: mężczyzn 3:1, kobiet 0:4

OD NASZEGO SPECJALNEGO WYSŁANNIKA

WIEDEN, 17.1 (tel. wł.). Rozegrane w niedzielę w Wiedniu spotkanie szermierze Austria - Polska zakończyło się zwycięstwem drużyny polskiej 9:7. Wyniki w poszczególnych brojach: floret kobiet 0:4, floret mężczyzn 3:1, szpada 2:2, szabla 4:0.

Austria: Filtz, Preiss, Loisl, Kerb, Resch, Martincic, dr Plattner, Wanetschek.
Polska: Włodarczyk, Nawrocki, Twardokens, Pawłowski, Andrzej Przędziński, Jaroń, Zabłocki.

WYNIKI

Floret kobiet: Nawrocka - Preiss 2:4, Włodarczyk - Filtz 3:4, Włodarczyk - Preiss - 0:4, Nawrocka - Filtz - 3:4.

Floret mężczyzn: Pawłowski - Kerb - 5:3, Twardokens - Loisl 2:5; Pawłowski - Loisl 5:2; Twardokens - Kerb 5:4.

Szpada: Przędziński - Resch 3:5; Jaroń - Martincic 5:4; Przędziński - Martincic 5:2; Jaroń - Resch 4:5.

Szabla: Zabłocki - Plattner 5:1; Pawłowski - Wanetschek 5:4; Zabłocki - Wanetschek 5:3; Pawłowski - Plattner 5:4.

Zwycięstwo, jakie osiągnęliśmy w pierwszym oficjalnym meczu z Austrią zawdzięczamy przede wszystkim punktom zdobytym przez mężczyzn, a szczególnie szablistów i florecistów. Szablistów pokonali wysoko austriacki przeciwników, floreciści utracili zaledwie 1 punkt, a sprężeli z trudem zremisowali. Nasze floreciści przegrali wprawdzie do zera, z czego tego nie było żadnym zdaniem; ich przeciwnicy reprezentują dobrą klasę światową, a w dniu meczu byli w bardzo wysokiej formie. Tak więc, mimo przegranej, nasze floreciści należą postawić na drugim miejscu za

Dzisiaj Warszawa - Wiedeń w szermierce

WIEDEN 17.1 (tel. wł.) Szermierze polscy ruszają w niedzielę towarzyskie spotkanie z reprezentacją czołowych szermierzów austriackich pod nazwą Wiedeń - Warszawa.

Do tego meczu kierownictwo ekspedycji polskiej wystawiło 4 szablistów, 3 szpadzistów, 2-3 florecistów i 2 floreciści.

Kierownictwo drużyny polskiej zgodziło się na drugi występ naszych szermierzów, ulegając usilnym prośbom gospodarzy, którzy wobec olbrzymiego zainteresowania pierwszym meczem, nie byli w stanie pomieścić na sali wszystkich amatorów szermierki.

szablistami; nawiązały one bowiem z Austriaczkami równorzędną walkę i zwycięstwą pojedynku nie ustępowały wcale mężczyznom.

POCHWAŁA SZABLISTÓW

Najlepiej spisali się szablisty. Zarówno Zabłocki jak i Pawłowski zwycięstwami z finalistą olimpijskim Plattnerem oraz młodym Wanetschkiem, który uważany jest za trzecią szablę Austrii, udowodnili swoje wysokie umiejętności. Obaj Polacy górowali nad przeciwnikami techniką, kondycją, a przede wszystkim szybkością. Wprawdzie w zespole austriackim zabrakło drugiego czołowego szablisty, finalisty z Helsinek i z mistrzostw świata w Brukseli - Lechnera, który nie mógł przybyć z Innsbrucku, ale fakt ten nie umniejsza wcale dużej wagi zwycięstwa Polaków.
(Dokończenie na str. 2)

Kula wygrał w Moskwie konkurs skoków Dobra postawa Polaków na zawodach z udziałem narciarzy ZSRR i CSR



Jan Kula

MOSKWA 17.1 (tel. wł.). - W niedzielę w południe odbyły się na skoczni moskiewskiej na Leninowskich Wzgórzach mistrzostwa Moskwy w skokach oraz konkurs skoków w konkurencji międzynarodowej. Polacy uzyskali w zawodach duży sukces zajmując dwa pierwsze miejsca przed skoczniakami ZSRR i CSR. Wygrał Kula przed Polokiem, Skworcowem i Grozinem z powodu upadków zajęli dalsze miejsca.

Nienotowana w stolicy ZSRR od kilkudziesięciu lat odwilż (w styczniu temperatura 0°) była dużą przeszkodą w osiągnięciu dobrych wyników. W dodatku padał mokry śnieg, który poważnie hamował rozbieg i zalepał oczy zawodnikom. Dopiero po 2 godzinach zawodów temperatura spadła nieco poniżej 0°. Śnieg przestał padać i warunki dla skoczków znacznie się poprawiły. Dlatego też w drugiej serii

Saneczkarze wyjechali do Davos na mistrzostwa Europy

W sobotę 16 bm. wyjechała do Davos na saneczkowe mistrzostwa Europy drużyna polska w składzie: Gorgon, Wojtyński, Pędrak i Andrzejak. Kierownikiem zespołu jest przedstawiciel sekcji saneczkowej - bobslejowej - Zróblik. Jest to pierwszy w tym roku wyjazd saneczkarzy polskich na zawody międzynarodowe.

skoków zawodnicy osiągnęli znacznie lepsze wyniki. W oficjalnym konkursie skoków o mistrzostwo Moskwy brał udział tylko zawodnicy mieszczący stale w stolicy ZSRR. Poza konkursem startowali trzej skoczkowie CSR: Felix, Jębawy i Lenemayer, czterej skoczkowie niemieccy: Glass, Meinel, Queck i Lesser, czterech Polaków: Wietorek, Kula, Polok i Kowalski oraz czołowi skoczkowie Związku Radzieckiego nie mieszkający w Moskwie. W zawodach startowało w sumie około 80 skoczków. Polacy odnieśli duży sukces. Jan Kula zwyciężył w konkurencji międzynarodowej, jednakże w najlepszej formie był Wietorek, który w drugiej serii skoków najdokładniejszy skok śmiało niespodziewanie sprawił także junior Polak, który w drugiej serii skoków osiągnął odległość 63 m, tzn. największą odległość osiągniętą na tej skoczni przez zawodników polskich.

Wietorek wylosował numer 1 i w pierwszym skoku osiągnął zaledwie 44 m z powodu bardzo słabego rozbiegu na mokrym śniegu. Pozwawilo go to szans na zajęcie lepszego miejsca w klasyfikacji. Według opinii trenerów niemieckich w drugim skoku Wietorek pokrył spokojnym lotem i niesłuchanie pewnym łagodowaniem dorównał najlepszym skoczkom Norwegów.

Z Czechosłowaków najlepszy był Felix, który w drugim skoku osiągnął wynik lepszy od rekordu skoczni (66,5 m), jednakże upadł przy lądowaniu. Czołowi skoczkowie radzieccy jak Skworcow i Grozin mieli skoki z upadkiem i nie odegrali poważniejszej roli. Wobec bardzo trudnych warunków śniegowych zbyt duży procent skoków kończył się upadkiem.

W konkursie międzynarodowym pierwsze miejsce zajął Jan Kula (Polska) uzyskując skoki 52 i 63 m oraz notę 200; drugi Polak (Polska) 51 i 63 nota 198,5.

Kowalski skoczył 50,5 i 61 (z upadkiem), Felix 52 i 66,5 (z upadkiem), Jębawy 43 i 61,5 (z upadkiem).

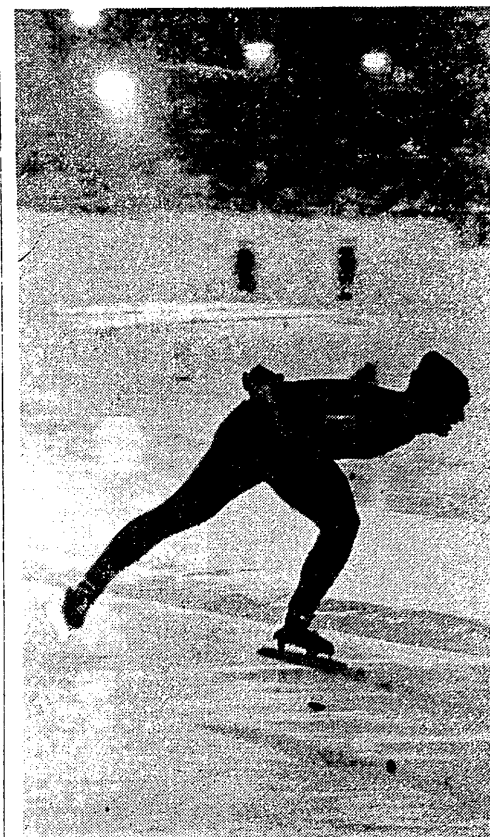
Zawodnicy NRD skakali słabo.

Klasyfikacja w mistrzostwach Moskwy:

1. Kamiński (Dynamo) - 62 i 66,5 m - nota 222,5 pkt.
2. Trusow (CDSA) - 57,5 i 49,5 m - 194 pkt.
3. Szenajew (Torpedo) - 62,9 i 52 m - 192,0 pkt.

Z. Dudzik

Pierwsze trzy miejsca łyżwiarzy ZSRR na mistrzostwach świata w Sapporo



Wicemistrz świata Oleg Gonczarenko (ZSRR)

SAPPORO 17.1 (obsł. wł.). - łyżwiarzkie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w konkurencji mężczyzn, rozegrane w sobotę i niedzielę w Sapporo, w Japonii przyniosły spodziewany sukces Związkowi Radzieckiemu. łyżwiarze radzieccy zajęli trzy czołowe miejsca. Tytuł mistrzowski zdobył Szilkow, wicemistrzowski - Gonczarenko, trzeci był Griszin. W czolowej dwunastce uplasowało się jeszcze dwóch reprezentantów ZSRR, mianowicie na piątym miejscu Sakunienko i na ósmym - Merkulow. W mistrzostwach startowali reprezentanci: ZSRR, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Japonii i Korei Południowej.

Mistrzostwa świata w Sapporo były dalszym ciągiem sukcesów łyżwiarzy radzieckich, sukcesów datujących się od ubiegłego sezonu, kiedy pobili oni wszystkie rekordy świata z wyjątkiem biegu na 10.000 m, potwierdzili wysoką klasę na mistrzostwach świata w Helsinkach (Gonczarenko zdobył tytuł mistrza, a Szilkow - wicemistrza, a Sakunienko - bezpośrednio 5.pokazali ze Szwecją uzyskali bezapelacyjne zwycięstwo, a w

Decydującym o tytule mistrza był bieg na 10.000 m. Nie ulegało wątpliwości, że walka o tytuł mistrzowski rozegrała się pomiędzy Szilkowem i Gonczarenko. Wiadomo było także, że Gonczarenko jest lepszy na tym dystansie od Szilkowa. Trzeba było, aby Szilkow wylosował jako partnera Gonczarenka. Okoliczność ta była sprzyjającą dla Szilkowa, bowiem startując z tak doskonałym na tym dystansie przeciwnikiem, mógł osiągnąć dobry czas. Tak istotnie stało się chociaż Gonczarenko uzyskał najlepszy czas w tym biegu, Szilkow niewiele stracił i w rezultacie zdobył tytuł mistrza świata.

BURZLIWA OWACJA NA STADIONIE

20.000 widzów na stadionie zgromadziło nowemu mistrzowi świata wielką owację. Po odegraniu hymnu Związku Radzieckiego, Szilkow przejechał rundę honorową, burzliwie oklaskiwany przez publiczność. A kiedy schodził z toru, podległ do niego zawodnicy norweski Andersen i Martinson i wynieśli go na ramionach do szatni. Borys Szilkow ma 27 lat. Sport łyżwiarzki zaczął uprawiać przed czterema laty. W ubiegłym sezonie zdobył tytuł absolutnego mistrza ZSRR w jeździe szybkiej oraz wicemistrza świata. Przekazał tymi tytułami w spotkaniu z Norwegią Szilkow zajął pierwsze miejsce.

Szilkow poza łyżwiarstwem uprawia lekkoatletykę, tenis, kolarstwo, siatkówkę i koszykówkę. Student Leningradzkiego Instytutu KF i Sportu. Szilkow jest przedmiotem nauki.

WYNIKI

500 m: 1. Griszin, ZSRR - 44,1; 2. Sergiejew, ZSRR - 44,3; 3. Takahashi, Japonia - 45,1; 4. Salonen, Finlandia - 45,5; 5. Szilkow, ZSRR - 45,8; 6. Sakunienko, ZSRR - 46,0; 7. 1.500 m: 1. Szilkow - 2:22,3; 2-3. Griszin i Aas, Norwegia - 2:21,1; 4. Gonczarenko - 2:24,9; 5. Merkulow, ZSRR - 2:25,5.

5.000 m: 1. Gonczarenko - 8:21,9; 2. Szilkow - 8:24,7; 3. Erlanson, Szwecja - 8:24,7; 4. Aas - 8:25,8; 5. Andersen, Norwegia - 8:27,5; 6. Sakunienko - 8:30,6.

10.000 m: 1. Gonczarenko - 17:38,7; 2. Andersen - 17:41,0; 3. Szilkow - 18:01,4; 4. Erlanson - 18:14,3; 5. Sakunienko - 18:18,9; 6. Merkulow - 18:21,2.

Klasyfikacja ogólna wlebojuju:

1. Szilkow, ZSRR - mistrz świata - 197,463 pkt.
2. Gonczarenko, ZSRR - wicemistrz świata - 198,925;
3. Griszin, ZSRR - 200,353;
4. Erlanson, Szwecja - 200,652;
5. Sakunienko, ZSRR - 200,652;
6. Andersen, Norwegia - 200,933;
7. Aas, Norwegia - 201,173;
8. Merkulow, ZSRR - 201,320;
9. Asakawa, Japonia - 203,650;
10. Martinson, Norwegia - 205,143;
11. Salonen, Finlandia - 206,112;
12. Stroem, Szwecja - 206,407.



Mistrz świata - Szilkow

W tym sezonie przed trzema tygodniami zwyciężył Norwegów podczas spotkania w Moskwie. Na lodowisku w Sapporo walczył o czołowe miejsca toczyła się walka między zawodnikami radzieckimi. Wobec ich wspaniałej formy Skandynewowie, którzy jeszcze przed dwoma laty przodowali w jeździe szybkiej, byli teraz bez szans. Podczas rozgrywania drugiej konkurencji biegu na 5.000 metrów mroź spadł do 4 i pół stopnia, dzięki czemu uzyskano dobre wyniki. Czterech zawodników osiągnęło lepsze czasy od zwycięzcy w tej konkurencji na poprzednich mistrzostwach.

DECYDUJĄCY BIEG

W niedzielę warunki znowu nie były dobre. Lód był słaby, nadto padał śnieg. Po biegu na 1.500 m prowadzenie w ogólnej klasyfikacji objął Szilkow, uzyskując najlepszy czas w tej konkurencji. Griszin, specjalista na krótszych dystansach, utrzymał jeszcze drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji.

Marsze patrolowe we Wrocławiu

WROCLAW 17.1 (tel. wł.). W niedzielę zakończyły się marsze patrolowe studentów Uniwersytetu im. B. Bieruta. Na starcie stanęło ok. 168 patroli. Wyróżnił się patrol kol. Gacówny, który uzyskał bardzo dobry

czas (34 min.). Dobrze maszerowali studenci II roku wydziału prawa, którzy w odniesieniu do zyskali normy na wznoszące SPO II stopnia.

80% startujących zdobyło potrzebne normy na SPO.



Tak wyglądało bolsko Kolejarza w Warszawie na kilka minut przed wyznaczonym terminem finałowego meczu o puchar zimowy między Stalinoogrodem i Warszawą. Padający w noc z soboty na niedzielę deszcz zamienił bieżnię i część boiska w jezioro, na którym nie można było - niestety - rozegrać meczu piłkarskiego. Inna sprawa, że organizatorzy tego meczu nie zastosowali się do tego, by w porę usunąć wodę z boiska. Zamiast małej pompki (na zdjęciu) i kilku obsługujących ją strażaków, należało już z samego rana usunąć śnieg, tamujący wodę przy linach bramkowych boiska. Można to było zrobić jeszcze na godzinę przed meczem, nawet z pomocą części widzów, którzy chętnie pomogli w usunięciu śniegu i wody. Ale co? - organizatorzy zajęli się w tym czasie publicnością, zamykając przed nią wszystkie wejścia, aby przypadkiem ktoś nie wszedł. Niebezpieczne. Organizatorzy meczu zrobili w ten sposób duży zawód piłkarzom, którzy go byli do gry oraz tysiącom publiczności, denerwującej się przez godzinę przed bramami stadionu i życzącej im „lepszego pomyślniku”.

Pierwsze wnioski ze startów w Swierdłowsku i na Leninowskich Wzgórzach

Od naszych trenerów towarzyszących narciarzom na międzynarodowych zawodach w Związku Radzieckim uzyskaliśmy pierwsze wnioski i oceny formy naszych skoczków i biegaczy. Wypowiedzi trenerów uzyskane drogą telefoniczną podajemy poniżej.

MOSKWA 17.1 (tel. wł.) Zawodnicy radzieccy byli doskonale przygotowani do startu. W porównaniu z rokiem ubiegłym biegacze zrobili - podobnie jak i skoczkowie - ogromne postępy. Należy podkreślić, że postępy te nie wyrażają się tylko w indywidualnych, pojedynczych sukcesach, czołowych zawodników, lecz w tym, że Związek Radziecki dysponuje w tej chwili grupą kilkudziesięciu biegaczy na najwyższym poziomie światowym. Np. w biegu na 50 km kilkunastu biegaczy radzieckich osiągnęło czasy o sekundy zaledwie gorsze od wyniku zwycięzcy mistrza olimpijskiego Hakulitena.

Technika biegaczy radzieckich różni się znacznie od techniki Finów. Na podstawie obserwacji treningu zawodników radzieckich uważam, że technika ich oparta jest przede wszystkim na wspaniałej kondycji, a przystosowana jest do ich indywidualnej budowy fizycznej. Zawodnicy radzieccy są w większości bardzo silni. Ich technika cechuje energiczna praca rąk, dynamiczny krok przy zachowaniu wysokiej pozycji i bardzo szybki rytm biegu. U Finów widać większe wybieganie

Nasi zawodnicy przyjechali na te wielkie zawody międzynarodowe zupełnie nieprzygotowani z powodu braku śniegu w Polsce. Zawodnicy radzieccy ćwiczyli już od 3 miesięcy na śniegu, a nasi mieli zaledwie kilka treningów. Poza tym ostry klimat i suche, zimne powietrze, sprawiły duże trudności naszym zawodnikom.

Należy jednak przyznać, że od zawodników radzieckich dzieli nas duża różnica klasy. Zawodnicy radzieccy stoczyli w wszystkich dystansach niezwykle zaciekłe walki z mistrzami świata Finami, których w tej chwili przewyższają nawet leżba zawodników o wysokim i równym poziomie. I tak we wszystkich biegach rozegranych w Swierdłowsku tylko po 2-3 Finów znajdowało miejsca w pierwszym dziesiątku.

Aby dorównać klasie narciarzom radzieckim, musimy np. w biegu na 15 km poprawić swoje wyniki o 2-3 min. Trzeba w tym celu zastosować najnowsze i skuteczniejsze metody treningu i konsekwentnie wprowadzać w życie doskonalenia naszego pobytu w Związku Radzieckim.

M. Orlewicz

Skworcow jest niewątpliwie najbardziej opanowanym i największym skoczkiem radzieckim. Wiadę u niego dużą rutynę i doświadczenie startowe. Jego najgroźniejsi konkurenci: Kamiński i Grozin oddają wprawdzie pojedyncze skoki lepsze niż Skworcow, ale nie posiadają jeszcze jego regularności i pewności lądowania.

Jestem niezwykle zadowolony z tego, że nasi skoczkowie mogli zobaczyć skoczków radzieckich na zawodach, a szczególnie na treningach. Zobaczyliśmy jak duże znaczenie dla skoczka ma silne odbicie, którego brak my właśnie bardzo odczuwamy. Najbliższym naszym zadaniem jest więc dorównać skoczkom radzieckim w dynamice odbicia.

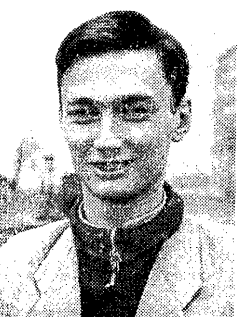
W czasie naszego pobytu i wspólnych treningów skoczkowie radzieccy, zwłaszcza Skworcow wielokrotnie dyskutowali z naszymi skoczniakami na temat stylu skoków.

Z trenerem Skworcowem, Na-gornym przeprowadziliśmy szereg fachowych rozmów. Z ich tematem, a zwłaszcza z tematem ostatniej dłuższej konferencji z trenerami narciarzy radzieckich zapoznałem dokładnie naszych zawodników, działaczy i sympatyków narciarstwa w kraju.

M. Kozdrun



Pawłowski



Zabłocki



Twardokens

W lidze hokeja

GRUPA B (STALINOGRODZKA)

Gwardia Stalinoogrod - Ogniw Cieszyń 3:2 (2:0, 0:1, 1:1); Stal Stalinoogrod - Górnik Janów 3:8 (1:3, 1:1, 1:4); Unia Krynica - Spójnia Nowy Targ 8:7 (0:2, 2:4, 6:1); Stal Stalinoogrod - Gwardia Stalinoogrod 3:5 (1:1, 1:4, 1:0) - mecz z ub. piątku.

| | | |
|-------------------------|-----|-------|
| 1. Gwardia Stalinoogrod | 5:1 | 11:8 |
| 2. Unia Krynica | 4:2 | 17:16 |
| 3. Górnik Janów | 3:1 | 9:4 |
| 4. Spójnia N. Targ | 2:2 | 16:10 |
| 5. Ogniw Cieszyń | 1:3 | 3:4 |
| 6. Stal Stalinoogrod | 1:7 | 14:28 |

W grupie „A” spotkania się nie odbyły. Mecz Włókniarz Łódź - CWKS odbędzie się 18 bm. w Warszawie.

Pływakki Puchar Miast

GRUPA I.

Warszawa I - Szczecin 82:70; Stalinoogrod I - Poznań 108:87.

| | | |
|-------------------|-----|---------|
| 1. Warszawa I | 4:0 | 188:153 |
| 2. Stalinoogrod I | 4:0 | 192:161 |
| 3. Szczecin | 0:2 | 94:99 |
| 4. Poznań | 0:4 | 144:166 |
| 5. Poznań | 0:4 | 170:214 |

GRUPA II.

Łódź - Warszawa II 94:99.

| | | |
|----------------|-----|-------------|
| 1. Warszawa II | 4:0 | 179,5:169,5 |
| 2. Łódź | 0:2 | 94:99 |
| 3. Gdańsk | 0:2 | 74,5:80,5 |

PODGRUPA B.

Wrocław - Opole 101:56; Kraków - Stalinoogrod II 56:78.

| | | |
|--------------------|-----|---------|
| 1. Kraków | 4:2 | 248:197 |
| 2. Stalinoogrod II | 4:2 | 235:198 |
| 3. Wrocław | 2:0 | 101:56 |
| 4. Opole | 0:6 | 189:292 |

3 zwycięstwa hokeistów CSR w Szwajcarii

ZURICH 17.1 (tel. wł.) W ubiegłym tygodniu reprezentacja hokejowa CSR rozegrała w Szwajcarii trzy spotkania. Pierwsze odbyło się w środę 13. W tym meczu przeciwko drużynie zwaną HC Arosa. Mecz zakończył się zwycięstwem CSR 3:4 (2:1, 3:1, 3:2). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Danda — 3, Gut i Pantucek — po 2. Charrouz — 1, dla Szwajcarii: Trepp — 2, U. Poltera i G. Poltera — po 1. Sędzią wujtech (CSR) i Löhner (Szwajcarii).

Boisko Arosy jest położone 1.800 m n.p.m. Czesosłowacy przegrali w przeddzień spotkania, szybko potrafili się dostosować do takiej wysokości.

Czesosłowacy grali w zwykłym składzie, z tym, że w bramce debiutował Koton. W pierwszym meczu trzy-goletni atak był również nowością — Straz.

Drużyna CSR stosując grę ofensywną przetrwała grę zespołową w dobrej formie. Gospodarze potrafili utrzymać stosunek bramek 2:0 tylko do drugiej minuty II tercju. W trzeciej tercji Czesosłowacy prowadzili już 3:0, przy czym do przerwy na 5 minut przed końcem meczu gospodarze zdobyli jeszcze dwie bramki.

Drużyna Arosy na czele z doświadczonym Treppem oraz Kana-dyjskim Belardem przeprowadza chwila dość niebezpieczną grę, jednak w całości nie potrafiła zastosować taktyki, która by pozwoliła zahamować siłę ataku gości.

CSR — SZWAJCARIA 2:1
Drugi mecz rozegrała reprezentacja CSR w piątek w Lozannie z reprezentacją Szwajcarii, zwyciężając 2:1 (1:0, 1:1, 0:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

Wynik spotkania jest dużym niespodzianką dla CSR, która w ostatnich latach potrafiła zwyciężać Szwajcarię wysoko. Np. w Bernie czterokrotnie, w Pradze raz z kombinowanym zespołem Berna.

Trener łyżwiarzy węgierskich o błędach stylowych naszych zawodników

ZAKOPANE 16.1 (tel. wł.) Na nowym stadionie lodowym w Zakopanem panował w sobotę wielki ruch. Trenerowi tu nasi łyżwiarze, którzy szykowali się do ogólnopolskich zawodów klasyfikacyjnych, odbywały się eliminacje przed trójmeczem z Węgrami i CSR. Jeździli tu również reprezentanci Węgier.

Stadion jest bardzo słabo wyposażony i właściwie jest w dalszym ciągu w stadium budowy. Miał on być gotowy i oddany do użytku łyżwiarzy 7 stycznia. Stwarzało to doskonałe możliwości treningowe i z tego względu zaproszono wczoraj do Zakopanego reprezentację Węgier. Węgry przyjechali do Zakopanego 10 stycznia, a nie był jeszcze gotowy, ponieważ w Zakopanem nie było żadnych możliwości treningowych, wysłano Węgrów z naszą czołową do Morskiego Oka. Tam wspólnymi siłami zawodnicy odgarnęli śnieg z jeziora i od siebie mogli trenować.

Tymczasem kierownik Ośrodka GKKF mgr Ustupski chcąc ratować sytuację i naprawić niedopatrzania PIS, na własną rękę, nie mając zagwarantowanej funduszy poleciał na gwalt budować tor. Jan Stanisław Niemczykowski, Motyka oraz Mazurkiewicz dokonali reszty; pracowali dzień i noc, a efektem ich ofiarnej pracy było, że w piątek rano na torze odbyto pierwszy trening. Tor ma przepisaną długość (333 m) a więc wymiar na którym mogą być zatwierdzone oficjalne rekordy.

Eliminacje odbyły się przy bardzo silnym wietrze i stosunkowo mroźnym lodzie mimo hainiaka. Na starcie stanęli tylko 3 zawodnicy i 11 zawodniczek. Zawodniczką kadry: Niemczykówna, Potapowicz oraz Baudouin nie startowały, tłumacząc się chorobą. Jakże było jednak nasze zdumienie, gdy po przeprowadzeniu eliminacji Potapowicz i Niemczykówna w pięknym stylu i dobrej szybkości przejechały wiele setek metrów. Z tą chorobą było coś nie w porządku...

Najlepszy czas na 500 m osiągnęła Majcher (Stal) — 59,1 przed Skrzetuską (CWKS) — 60,4.

Meżczyźni stoczyli ciekawą i zaciętą walkę na 500 i 3000 m. Na starcie zabrakło tylko Magierowskiego (niegroźna dolegliwość nogi). Na 500 m najlepszy czas — 48,3 uzyskał Szczepański (CWKS) i Matuszewski (Stal). Po nich byli Skrzypnik (Gw.) — 48,7 i Kazimierz Lewandowski (CWKS) — 49,3. Na 3000 m najlepszy był Tialka (Gw.) — 5:30, dalej Skrzypnik — 5:35,7 i Zbigniew Lewandowski — 5:40.

Dalsze eliminacje odbędą się w poniedziałek 18 bm.

Na podstawie dotychczasowych eliminacji mężczyzn można dojść do wniosku, że czołową naszą jest dość wyrównana; Rada Trenerów będzie miała niełatwe zadanie wybrania do reprezentacji najlepszych. Prócz Magierowskiego i Skrzypnika, którzy są pewnymi kandydatami, mamy rutynowego Kazimierza Lewandowskiego oraz szereg młodych zawodników jak: Walendziak, Matuszewski, Tialka, Witkowski, Szczepański, Zbigniew Lewandowski i inni.

Trener węgierski łyżwiarzy, Londani zaliczany do najlepszych specjalistów w Europie, pilnie obserwował przebieg eliminacji naszej kadry i wypowiedział na jej temat ciekawe uwagi:

— Wszyscy wasi łyżwiarze są bardzo silni i dobrze zbudowani. Technika jazdy jaką stosujecie jest dobra, ale tylko na krótkich dystansach. Wielu z waszych zawodników ma złą pracę rąk — na boki, zamiast w kierunku jazdy. Jeszcze wiele musicie pracować nad braniem wirażu; na prostych odcinkach toru zawodnicy wasi jeżdżą jeszcze za bardzo na zewnętrznych płozach łyżew, co powoduje rozjeżdżanie się na boki i niepotrzebną stratę czasu.

Wady, o których mówię, powodują również też wycieczki równowagi oraz odbijają się ujemnie na płynności jazdy. Mimo tych wad osiągnęli dobre wyniki, uważam was za groźnych przeciwników.

Zauważymy u waszych zawodników wielką łatwość nauki i przyswajania sobie nowych elementów technicznych. Szczepański, który źle brał wiraże, w ciągu paru dni podpatrzył błęki zawodników i teraz bierze je zupełnie dobrze. Bardzo podoba mi się Magierowski a zwłaszcza Skrzypnik.

— Przed waszą młodzieżą łyżwiarz widzi dobrą przyszłość pod warunkiem, że im i ich trenerom umożliwicie obserwację wielkich zawodów międzynarodowych oraz polepszenie stanów waszych lodowisk.

M. Matzenauer



Trener węgierski Londani (w środku) omawia błędy naszych łyżwiarzy z zawodnikami Magierowskim (z prawej) i Skrzypnikiem

Foto CAF — W. Werner

Jedno trafienie Pawłowskiego decydowało o wyniku meczu szermierczego z Austrią

WIEDEN 17.1 (tel. wł.) — Po odegraniu hymnów drużyna polska powitała przez Austriackiego Rescha, w serdecznych słowach wyrażając nadzieję, że spotkanie to przyczyni się do rozwoju i umocnienia kontaktów sportowych Polski i Austrii. W imieniu drużyny polskiej odpowiedział dr Nawrocki po czym po wymianie upominków oraz proporcjach przed kapitanów drużyn Przedzieckiego i Loisa oraz po prezentacji zawodników, na planisze weszli pierwsi szermierze. Byli to floreciści Pawłowski i Kerb.

ZWYCIĘSTWO I PRZEGRANA FLORECISTÓW

Austriacy potężny, o głowę wyższy od Polaka. Od pierwszej chwili widoczna przewaga Polaka, który dyktuje tempo walki. Polak zdobywa szybko prowadzenie 2:0 i niespodziewanie zmniejsza szybkość. Do głosu dochodzi teraz Austriak. Jesteśmy trochę zdezorientowani. Trafia on trzy razy pod rząd i zdobywa prowadzenie. Czyżby zanosiło się na sensację? Nie. Dwa fleseje Polaka pod rząd szóstym wyjściem i z tej próby zwycięsko. Zacięta walka, w której Austriak goni Polaka od 2:1 aż do 4:4 kończy się sukcesem Pawłowskiego. A więc wyrównaliśmy na 3:3. Kolej teraz na szpadzistów.

NA PLANISZY SZPADZISCI

Przeddzieki tylko początkowo dotrzymuje polka Reschowi, który na początku walki ostrożnie bada nieznanego przeciwnika. Lecz Polak nie jest pewny siebie; walczy ze zgiętą w łokciu ręką i nie wykorzystuje długości zasięgu swych ramion. Od stanu 2:2 przewaga Austriaka jest coraz wyraźniejsza, a dwa kolejne trafienia i jedno obustronne przyniosło mu zwycięstwo. Austriak prowadzi więc 3:0.

Jedno trafienie Pawłowskiego decydowało o wyniku meczu szermierczego z Austrią

Porazki florecistek

Na planisze wchodzi florecistka Czarnowłosa Preiss jest ulubienicą widowni. Nawrocka prowadzi wprawdzie 2:1, ale walczy poniżej możliwości, w wolnym tempie. Austriaczka wyprzedza ją zawsze o ułamek sekundy. Preiss wyrównuje na 2:2 a gdy sędzia austriacki nie uznaje polem trafienia Nawrockiej, inicjatywę przejmują konkawicje Austriaczka. Dwa obustronne ataki w tym samym tempie kończą się minimalnie na jej korzyść i Preiss schodzi z planiszy jako zwyciężczyni.

Druga walka kobiet ma podobny przebieg. Pierwsza trafia wprawdzie Włodarczykówna, ale potem Filtz jest wciąż szybsza, a koniec floretu Polki minimalnie nie dochodzi do celu.

Walka jest zacięta, ale zwycięża zawodniczka lepsza. Polka schodzi z planiszy pokonana, a publiczność burzą oklasków wita zwycięstwo i prowadzenie drużyny austriackiej 3:1.

Z 1:3 NA 3:3

Przeciwnikiem Zablockiego w szabli jest dr Plattner. Ale to co zobaczymy za chwilę na

planiszy, przechodzi nasze oczekiwania. Zablocki rozpoczyna swój piękny taniec; ośdok i błyskawicznie dosiłek powtarza się kilka razy i nagle niespodziewany flesej. Trafienie jest bezsporne, sędziowie zgodnie podnoszą ręce. Nie milną jeszcze oklaski, gdy Zablocki trafia drugi raz w ten sam sposób. Austriak jest bezradny. Próbuje ataku, ale Polak odpowiada natychmiast flesej — riposta i oto prowadzi już 3:0 a za chwilę 4:0.

NA WIDOWNI UCZUCIA ZAWODU

Na widowni uczucia zawodu mieszają się z zachwytem. Symptoma przechyla się na stronę małego Polaka. Tylko raz udaje się Plattnerowi, finalnie z Heisinek, trafić małego szabliscę polskiego. Wypadek Zablockiego oraz cieżka na pierś kończy piękny pokaz szermierczy na szable.

Austriak prowadzi już tylko 3:2, gdy na planisze wychodzi Pawłowski i Wanetschek. Polak jest lepszy, lecz zwycięstwo przychodzi nielato. Nielatwe jest bowiem zadanie przetrwać się w ciągu kilku minut z floretu na szablę. Doświadczeni zawodnicy pozwalają Pawłowskiemu wyjść i z tej próby zwycięsko. Zacięta walka, w której Austriak goni Polaka od 2:1 aż do 4:4 kończy się sukcesem Pawłowskiego. A więc wyrównaliśmy na 3:3. Kolej teraz na szpadzistów.

Obie walki naszych florecistek są zacięte, ale konkawicje szabliscy Polaka, Nawrockiej, nie daje się wyprzedzić, a Austriaczka jest minimalnie szybsza i wygrywa. Dwie spotkania szermiercze na niekorzyść Polki też nie były tu bez znaczenia. Wynik meczu 7:8.

W walce z Włodarczykówną Austriaczka Preiss bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Gdy wchodzi na planisze szabliscy Polaka, Nawrockiej, bierze się lat za najlepszych młodych lat. Uprzedza ją we wszystkich chwatach ostrze jej klingi ładuje zwich celnie i o ułamek sekundy szybciej niż Polki. Austriaczka trafia cztery razy pod rząd zwyciężając swą walkę do zera. A więc Austria znowu wygrała. Wynik meczu brzm 7:7.

Mistrzostwa świata w piłce ręcznej

SZTOKHOLM 16.1 (tel. wł.) Drużyny CSR, Szwecji, Francji, Szwajcarii i Niemiec zagrały w niedzielę II mistrzostwa świata w finałowym meczu o mistrzostwo świata. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

Wynik spotkania jest dużym niespodzianką dla CSR, która w ostatnich latach potrafiła zwyciężać Szwajcarię wysoko. Np. w Bernie czterokrotnie, w Pradze raz z kombinowanym zespołem Berna.

W grupie A Czesosłowacja sprawa duża niespodzianką, zwyciężając w pierwszym meczu silny zespół Danii 3:0. Reprezentacja CSR, składająca się w składzie: m. in. z zawodników mistrzowskiego zespołu UDA zaskoczyła przeciwników szybkim tempem i dobrą grą zespołową i tuż w pierwszym meczu przetrwała w mistrzostwach świata. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie B, w Malmo Francja zwyciężyła 11:13 (2:3) ze Szwajcarią i 11:13 z Niemcami, zaś Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0). Niemcy zwyciężyli Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0).

GOTTORP, 17.1 (tel. wł.) W niedzielę zakończył się w Szwecji mistrzostwo świata w 7-osobowej piłce ręcznej. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie A Czesosłowacja sprawa duża niespodzianką, zwyciężając w pierwszym meczu silny zespół Danii 3:0. Reprezentacja CSR, składająca się w składzie: m. in. z zawodników mistrzowskiego zespołu UDA zaskoczyła przeciwników szybkim tempem i dobrą grą zespołową i tuż w pierwszym meczu przetrwała w mistrzostwach świata. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie B, w Malmo Francja zwyciężyła 11:13 (2:3) ze Szwajcarią i 11:13 z Niemcami, zaś Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0). Niemcy zwyciężyli Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0).

GOTTORP, 17.1 (tel. wł.) W niedzielę zakończył się w Szwecji mistrzostwo świata w 7-osobowej piłce ręcznej. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie A Czesosłowacja sprawa duża niespodzianką, zwyciężając w pierwszym meczu silny zespół Danii 3:0. Reprezentacja CSR, składająca się w składzie: m. in. z zawodników mistrzowskiego zespołu UDA zaskoczyła przeciwników szybkim tempem i dobrą grą zespołową i tuż w pierwszym meczu przetrwała w mistrzostwach świata. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie B, w Malmo Francja zwyciężyła 11:13 (2:3) ze Szwajcarią i 11:13 z Niemcami, zaś Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0). Niemcy zwyciężyli Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0).

GOTTORP, 17.1 (tel. wł.) W niedzielę zakończył się w Szwecji mistrzostwo świata w 7-osobowej piłce ręcznej. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie A Czesosłowacja sprawa duża niespodzianką, zwyciężając w pierwszym meczu silny zespół Danii 3:0. Reprezentacja CSR, składająca się w składzie: m. in. z zawodników mistrzowskiego zespołu UDA zaskoczyła przeciwników szybkim tempem i dobrą grą zespołową i tuż w pierwszym meczu przetrwała w mistrzostwach świata. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie B, w Malmo Francja zwyciężyła 11:13 (2:3) ze Szwajcarią i 11:13 z Niemcami, zaś Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0). Niemcy zwyciężyli Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0).

GOTTORP, 17.1 (tel. wł.) W niedzielę zakończył się w Szwecji mistrzostwo świata w 7-osobowej piłce ręcznej. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie A Czesosłowacja sprawa duża niespodzianką, zwyciężając w pierwszym meczu silny zespół Danii 3:0. Reprezentacja CSR, składająca się w składzie: m. in. z zawodników mistrzowskiego zespołu UDA zaskoczyła przeciwników szybkim tempem i dobrą grą zespołową i tuż w pierwszym meczu przetrwała w mistrzostwach świata. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie B, w Malmo Francja zwyciężyła 11:13 (2:3) ze Szwajcarią i 11:13 z Niemcami, zaś Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0). Niemcy zwyciężyli Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0).

GOTTORP, 17.1 (tel. wł.) W niedzielę zakończył się w Szwecji mistrzostwo świata w 7-osobowej piłce ręcznej. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie A Czesosłowacja sprawa duża niespodzianką, zwyciężając w pierwszym meczu silny zespół Danii 3:0. Reprezentacja CSR, składająca się w składzie: m. in. z zawodników mistrzowskiego zespołu UDA zaskoczyła przeciwników szybkim tempem i dobrą grą zespołową i tuż w pierwszym meczu przetrwała w mistrzostwach świata. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

W grupie B, w Malmo Francja zwyciężyła 11:13 (2:3) ze Szwajcarią i 11:13 z Niemcami, zaś Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0). Niemcy zwyciężyli Szwajcarię 2:0 (1:0, 1:0).

GOTTORP, 17.1 (tel. wł.) W niedzielę zakończył się w Szwecji mistrzostwo świata w 7-osobowej piłce ręcznej. W tym meczu Szwecja pokonała Danię 4:0 (1:0, 2:0, 1:0, 1:0). Bramki zdobyli: dla CSR — Pantucek, dla Szwajcarii Ott. Sędzią wujtech (CSR) i Tofel (Szwajc.)

Na planiszy w Wiedniu Polska — Austria 9:7

(Dokończenie ze str. 1)

Niespodziewanie dobrze spali się floreciści. Nadrobili oni punkty, które zdobył młody szpadzista i przyczynili się wale do sukcesu drużyny. Zarówno Twardokens jak i Pawłowski, który walczył w niedzielę doświadczenie z dwóch, gdyż startował w florecie i w szabli, dali z siebie wszystko co mogli. A zwycięstwo Pawłowskiego z doskonałym florecistą austriackim, 10-letnim mistrzem Austrii — Loisem mówi samo za siebie.

Pierwszy międzynarodowy egzamin naszych florecistów wypadł korzystnie, mimo że nie zademonstrowali oni poziomu, jaki chcielibyśmy widzieć w tej bronii.

Spadziści zdobyli tylko 2 punkty. Walczyli ambitnie i nie ich winą jest, że nie umieli więcej, niż ich przeciwnicy. Obaj przegrali z młodym Reschem, który był zresztą obok florecistek najmłodszym punktem austriackiej drużyny. Resch w ubroju startował w Paryżu na mistrzostwach świata juniorów i zajął tam trzecie miejsce. Od tego czasu jednak uprawiał szpadę, zrobil w tej bronii duże postępy i zapowiada się na doskonałego zawodnika.

Indywidualnie na pierwszym miejscu z Polaków należy postawić Zablockiego oraz Pawłowskiego, który mimo iż walczył w dwóch broniach wygrał wszystkie walki zdobywając dla naszych barw 4 punkty.

Dobrze wypadł również Twardokens.

RESCH — NAJLEPSZY Z AUSTRIAKÓW

Drużyna austriacka okazała się bardzo silnym przeciwnikiem. Wszyscy zawodnicy zademonstrowali dobrą technikę, nieograniczoną szybkość, refleks i do-

Co mówili po meczu

Zygmunt Ruud o zawodach w Moskwie

Prasa radziecka, ogłosiła wypowiedź Zygmunta Ruuda, zawierającą jego spostrzeżenia o skoczniach radzieckich. Ruud oświadczył m. in.:

— Organizacja zawodów była wprost wspaniała. Po raz pierwszy w mojej karierze zawodniczej i instruktorskiej spotkałem się z tak niezwykłą sprawnością obliczenia wyników.

Ruud podkreślił następnie, że czołowi skoczkowie radzieccy: Kamiński, Szelejew, Skworcow i Grozin reprezentują międzynarodową klasę. Wszyscy czterej wykazują jednak ten sam brak — zbyt słabe ładowanie. Cała praca przy ładowaniu koncentruje się w nogach — góra jest usztywniona i nie bierze jakby udziału w procesie ładowania. Konieczne jest wypracowanie płynnej i harmonijnej współpracy nóg i tułowia.

Słynny skoczek norweski opisywał następnie jakie metody stosują w Norwegii, aby te harmonijną pracę całego ciała osiągnąć. Skoczkowie norwescy trenują na niedużych skoczniach, starając się jednak osiągnąć na nich jak najdłuższy skok i ładować już poza stromym ześliskiem — na płaszczyźnie. Skutek jest taki, że ładowanie jest bardzo gwałtowne i wymaga jak największej miękkości i płynności ruchów całego ciała, żeby zapobiec upadkowi.

Na zakończenie swojej wypowiedzi Ruud oświadczył, że z wielką radością obserwował skoki najmłodszych 11 i 12-letnich chłopców, którzy trenowali na Leninowskich Wzgórzach na tzw. małej skoczni. Technika tych małych — stwierdził Ruud — nosi w sobie już dzisiaj zaczątki wielkiego mistrzostwa. ZD

Triumf biegaczy radzieckich w sztafecie 4x10 km

Pierwsze od 1945 r. zwycięstwo Polski nad CSR

SWIERDŁOWSK 14.I. (tel. wł.) W czwartek rozegrano w Świerdłowsku trzecią konkurencję międzynarodowych zawodów narciarskich — bieg sztafetowy 4 x 10 km. Startowały 4 sztafety radzieckie, 2 fińskie, 1 polska i czechosłowacka.

Bieg odbywał się przy wietrznej i pochmurnej pogodzie. Główne zainteresowanie, licznie zgromadzone na trasie i mecie publiczności, skupiło się na walce sztafety radzieckich i fińskich. Trasa obfitowała w liczne podbiegi i wymagała od wszystkich zawodników dobrego przygotowania fizycznego. Już od samego startu walka o pierwsze miejsce rozegrała się między wspaniałymi przygotowanymi bie-

gaczami radzieckimi i fińskimi, którzy od samego startu narzucili niezwykle silne tempo. Walka ta zakończyła się zwycięstwem biegaczy radzieckich. Sztafeta ZSRR zajęła pierwsze, trzecie miejsce i szóstą lokatę. Wygręwając sztafetę 4 x 10 km przed znakomitymi biegaczami fińskimi, którzy niejednokrotnie odnieśli wspaniałe sukcesy na Igrzyskach Olimpijskich i mistrzostwach świata, zawodnicy radzieccy jeszcze raz potwierdzili swoją wysoką klasę i doskonałe przygotowanie.

Sztafety polska i czechosłowacka nie odegrały w walce o czołowe miejsca większej roli. Żadna z nich i jak się okazało — nie miała poważniejszych szans w bezpośrednim spotkaniu z tymi znakomitymi biegaczami.

bieg bardzo dobrze i jego wynik zdecydował o wyprzedzeniu Czechosłowaków. Melichow CSR, biegnącemu na trzeciej zmianie, nie udało się już zmniejszyć różnicy czasu, dzielącego jego zespół od polskiego. Wprawdzie przyszedł on na metę o 20 sek. przed Rubisem, jednakże nie miało to już wpływu na końcowy wynik sztafety. Na czwartej zmianie Kwapieli okazał się znacznie szybszy i wyprzedził on biegacza CSR Sauer. Wyprzedził on Sauer o 45 sek. Dzięki dobrej formie Krzeptowski i Kwapieli sztafeta polska odniosła zwycięstwo nad sztafetą CSR różnicą 1 min. 7 sek.

Drużyna polska odniosła duży sukces, zwyciężając sztafetę CSR po raz pierwszy od roku 1945.

WYNIKI:

1. ZSRR I (Terentiew, Koczlin, Ollaszew, Kuzin) w czasie 2.18.13.
 2. Finlandia I (Rahinen, Siivonen, Hakullinen, Salo) — 2.19.03.
 3. ZSRR II (Kozłow, Jeroszkin, Kuzniecowa, Baranow) — 2.20.52.
 4. Finlandia II (Kiru, Mekälä, Velonen, Kolehmainen) — 2.21.41.
 5. ZSRR III (W. Kuzniecowa, Miłnikajew, Anikin, Hatanszow) — 2.23.23.
 6. ZSRR IV — 2.25.05.
 7. POLSKA (Holeksa, Krzeptowski, Rubiś, Kwapieli) — 2.31.39.
 8. CSR (Smunek, Matous, Melich, Sauer) — 2.32.46.
- W klasyfikacji indywidualnej, najlepsze czasy na poszczególnych zmianach uzyskali:
- Terentiew ZSRR — 34.12 min.
Koczlin ZSRR — 34.15 min.
Hakullinen Fin. — 34.20 min.
Kiru Fin. — 34.28 min.
Kozłow ZSRR — 34.32 min.
Salo Fin. — 34.40 min.
W. Kuzniecowa ZSRR — 34.45 min.
Kuzin ZSRR — 34.51 min.
Ollaszew ZSRR — 34.55 min.
- Czasy Polaków: Daniel Krzeptowski — 37.22 (26 m w klasyfikacji indywidualnej), Kwapieli — 37.44 (27 m), Rubiś — 38.12 (29 m), Holeksa — 38.21 (31 m).
- Czasy biegaczy ZSRR: Matous — 37.14 (25 m), Melich — 37.45 (28 m), Sauer — 38.19 (30 m), Simunek — 39.28 (32 m).

JAK WALCZYLI POLACY ZE SZTAFETĄ CSR

Biegacze na pierwszej zmianie sztafety polskiej Holeksa wpadł na metę przed Simunekiem CSR, wyprzedzając go o 1.07 min. Czas Polaka 38.21. Na drugiej zmianie Daniel Krzeptowski zmiażdżył metę w 8 sek. po najlepszym biegaczu czechosłowackim Matousie, który uzyskał czas 37.14. Krzeptowski po-

WYNIKI:

1. Hakullinen (Finl.) 2.59.21
2. Kolehmainen (Finl.) 2.59.53
3. Szeluchin (ZSRR) 3.00.22
4. Borin (ZSRR) 3.01.36
5. Pawłow (ZSRR) 3.03.08
6. Wolowin (ZSRR) 3.03.18
7. Morozow (ZSRR) 3.03.31
8. Czerniew (ZSRR) 3.03.48
9. Butakow (ZSRR) 3.04.09
10. Rogozin (ZSRR) 3.06.21
11. Smirnow (ZSRR) 3.06.22
12. Maslennikow (ZSRR) 3.06.23
13. Velonen (Finl.) 3.06.50
14. Kiru (Finl.) 3.07.16
15. Matiuszenko (ZSRR) 3.07.18
16. Cardal (CSR) 3.07.56
17. Nikolajew (ZSRR) 3.08.47
18. Szawaronkow (ZSRR) 3.09.19
19. Naapuril (Finl.) 3.09.51
20. Włokow (ZSRR) 3.10.17
21. Głuchow (ZSRR) 3.10.45
22. Talanow (ZSRR) 3.14.37
23. Worobiew (ZSRR) 3.16.17
24. Zalczew (CSR) 3.27.05
25. Ilwes (ZSRR) 3.28.44
26. Rusko (CSR) 3.40.35.

M. Orlewicz

Skacze Jurij Skworcow



NA zbocza Leninowskich Wzgórz kładły się już pierwsze niebieskawe cienie wczesnego zimowego zmierzchu. Uciechli codzienny gwar na ćwiczeniach stokach i tylko niedzielnice ślady nart i płoz mówiły o tym, że jeszcze przed kilkoma godzinami roło się tu do kolarstwa i saneczkarzy. Na opustoszałej skoczni trenował samotnie jeszcze jeden skoczek.

— Nie należy nigdy kończyć treningu na nieudanym skoku — głosi stara narciarska reguła. Nieudany skok pozostawia bowiem po sobie przykre i demobilizujące osad niepewności i wątpliwości we własne siły.

Jurij Skworcow, który na zakończenie swojej dzisiejszej pracy skoczył przed chwilą cokolwiek za daleko, przez co zachwiał się i uderzył boleśnie podczas ładowania nartą w czoło — zawrót głowy i zawalenie jeszcze raz w kierunku schodków prowadzących na skocznię.

— Uderzyłeś się, Jura? — spytał zaniepokojony trener Skworcowa — Włodzimierz Nagornyj.

— To nic, głupstwo. Wszystko jest w najlepszym porządku — krzyknął Skworcow, windując się na skocznię.

Niestety następny skok był również chybotliwy. Skworcowa szarpnęło przy ładowaniu tak gwałtownie, że ledwo zdołał utrzymać równowagę.

— Może starczy na dzisiaj? — zawołał Nagornyj.

— Nie — odpowiedział stanowczo Jurij, odwracając twarz, żeby ukryć pchnięty coraz bardziej huk brwiowiu.

Wreszcie skoczył tak jak należy: pewnie i w pięknym stylu. Nie poprzestął jednak na tym jednym udanym skoku. Kiedy go powtórzył, wykonując bezbłędnie wszystkie fazy skoku: rozbieg, wybiecie się z przodu, lot i ładowanie — podjechał rozpromieniony do swego nauczyciela.

— Możemy już iść do domu.

Dopiero teraz trener zauważył kontuzję. Spochmurniał i już miał wygłosić surowe kazanie, ale z oczu chłopca tryśkała taka radość, że dał za wygraną.

M. Orlewicz

Program narciarskich mistrzostw świata w Falun i Aare

PROGRAM Narciarskich Mistrzostw Świata na rok 1954, które odbędą się w Szwecji w dwóch terminach — 13.II — 21.II w Falun i 27.II — 7.III w Aare, przedstawia się następująco:

konkurencje norweskie w Falun:

- 13.II — uroczyste otwarcie,
- 14.II — bieg 30 km dla mężczyzn i otwarty konkurs skoków,
- 16.II — konkurs skoków do kombinacji,
- 17.II — bieg 15 km dla mężczyzn (również do kombinacji) i sztafeta 3 x 5 km kobiet,
- 20.II — sztafeta 4 x 10 km mężczyzn,
- 21.II — bieg 50 km dla mężczyzn oraz bieg na 10 km dla kobiet;

konkurencje alpejskie w Aare:

- 27.II — uroczyste otwarcie,
- 28.II — slalom mężczyzn,
- 1.III — bieg zjazdowy kobiet,
- 3.III — slalom gigant mężczyzn,
- 4.III — slalom gigant kobiet,
- 6.III — slalom kobiet,
- 7.III — bieg zjazdowy mężczyzn.



Na zawodach narciarskich w 1950 r. w NRD — skoczkowie radzieccy (od lewej) Kudrjaszew i Skworcow oraz trener Nagornyj obserwują konkurs skoków

Rewanż Finów w biegu na 50 km

Rutyna zadecydowała

o zwycięstwie mistrzów olimpijskich

SWIERDŁOWSK 16.I. (tel. wł.) W piątek 15 km, zakończone zostały międzynarodowe zawody narciarskie, organizowane przez Związek Radziecki z udziałem zawodników fińskich, czechosłowackich, polskich i radzieckich. W ostatnim dniu zawodów rozegrano bieg na 50 km. Trasa biegu składała się z 2 pętli; pierwsza 15 km dług. (na której rozegrano we wtorek bieg na 30 km), druga 10 km (na tej trasie walczyli poprzedniego dnia sztafety 4x10 km). Bieg odbywał się przy temperaturze —13 st. i przy dość silnym wietrze.

Na starcie biegu stanęli: mistrz ostatnich Igrzysk Olimpijskich Hakullinen (Finl.), który wygrał w Oslo 50 km w czasie 3.33.33, wicemistrz olimpijski Kolehmainen, trzeci innej biegiem fiński — Velonen, Kiru i Naapuril, doskonały zawodnik CSR Cardal (14 miejsce w Oslo) i jego dwaj koleżki Zalczew i Rusko oraz czołwka biegaczy radzieckich z Szeluchinem, Borinem i Wolowinem na czele.

Na starcie stanęło 26 zawodników, na 27 zgłoszonych. Polacy nie startowali.

Wodniacy radzieccy są bardzo silnymi przeciwnikami, dysponującymi doskonałą techniką biegu i kondycją. Kaloniem podkreślił wzorową organizację zawodów i serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się zawodnicy fińscy w Związku Radzieckim.

WALKA GODNA NAJLEPSZYCH BIEGACZY ŚWIATA

Walka, jaką stoczył czołowy zawodnik Finlandii i ZSRR, była godna najlepszych biegaczy świata, a wyniki przez nich osiągnięte są na bardzo wysokim poziomie. Wskazują one również, że w zbliżających się mistrzostwach świata w Szwecji, walka o pierwszeństwo rozegra się właśnie między biegaczami radzieckimi i fińskimi.

Organizacja zawodów była wzorowa. Zawodnicy byli informowani na trasie przez megafony o ilości przebytych kilometrów i czasach, jakie uzyskali.

Przewodniczący Fińskiego Związku Narciarskiego — Kaloniem, omawiając zawody w Świerdłowsku stwierdził, że za-

ZADECYDOWAŁA RUTYNA

Walka o pierwsze miejsce toczyła się podobnie jak w sztafecie 4x10 km między zawodnikami ZSRR i Finlandii. Mistrz i wicemistrz olimpijski znaleźli godnych przeciwników w doskonałym kondycyjnie i technicznie przygotowanych biegaczach radzieckich. O ich zwycięstwie zadecydowała duże doświadczenie w biegu na tym dystansie oraz związane z tym umiejętność rozłożenia sił na poszczególne etapy tego maratonu narciarskiego. Sekundowe różnice czasu na mecie świadczy o zacietej walce Hakullinena i Kolehmainena z Szeluchinem, najlepszym obecnie długodystansowcem ZSRR.

WYNIKI:

1. Hakullinen (Finl.) 2.59.21
2. Kolehmainen (Finl.) 2.59.53
3. Szeluchin (ZSRR) 3.00.22
4. Borin (ZSRR) 3.01.36
5. Pawłow (ZSRR) 3.03.08
6. Wolowin (ZSRR) 3.03.18
7. Morozow (ZSRR) 3.03.31
8. Czerniew (ZSRR) 3.03.48
9. Butakow (ZSRR) 3.04.09
10. Rogozin (ZSRR) 3.06.21
11. Smirnow (ZSRR) 3.06.22
12. Maslennikow (ZSRR) 3.06.23
13. Velonen (Finl.) 3.06.50
14. Kiru (Finl.) 3.07.16
15. Matiuszenko (ZSRR) 3.07.18
16. Cardal (CSR) 3.07.56
17. Nikolajew (ZSRR) 3.08.47
18. Szawaronkow (ZSRR) 3.09.19
19. Naapuril (Finl.) 3.09.51
20. Włokow (ZSRR) 3.10.17
21. Głuchow (ZSRR) 3.10.45
22. Talanow (ZSRR) 3.14.37
23. Worobiew (ZSRR) 3.16.17
24. Zalczew (CSR) 3.27.05
25. Ilwes (ZSRR) 3.28.44
26. Rusko (CSR) 3.40.35.

M. Orlewicz

Pożegnane przyjęcie w Świerdłowsku

SWIERDŁOWSK 15.I. Główny Urząd do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Ministerstwie Zdrowia ZSRR wydał w Świerdłowsku, w piątek 15 bm, w ostatnim dniu międzynarodowych zawodów narciarskich, przyjęcie dla uczestników zawodów.

Przyjęciu obecni byli sportowcy Czechosłowacji, Polski, Finlandii i Związku Radzieckiego, jak również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i prasy.

Przedstawiciele naczelnych władz sportowych ZSRR

Krywcow serdecznie gratulując uczestnikom zawodów osiągniętych sukcesów podkreślił, że impreza przyczyniła się do jeszcze większego pogłębienia przyjaźni między sportowcami Czechosłowacji, Polski, Finlandii i Związku Radzieckiego.

Przedstawiciele Sekcji Narciarskiej Finlandii

Kaloniem zwrócił uwagę na doskonałą organizację zawodów. „Wyjeżdżając do swego kraju powiódł on — wywołując najmiłsze wspomnienia z pobytu w Związku Radzieckim”.

Huragan przeszkodził skoczkom Polacy oswoiili się ze skocznią moskiewską

MOSKWA 16.I. (tel. wł.) Po wtorowym i srodownym treningu na skoczni, odbył się świetny elektrycznym, większość naczelnych skoczków nabrała animuszu; skakało się im lepiej i pewniej niż podczas konkursu. Już nie tylko Marusz, ale i junior Polak oddawał długie, stylowe skoki w granicach 60 m (punkt krytyczny skoczni na Leninowskich Wzgórzach wynosi 60—65 metrów). Rozruszali się również Kula i Kowalski, którzy przeszli obok Moskwy najprawdziwszy cyklon. Temperatura szybko zaczęła opadać i wynosiła o g. 20 minus 20 stopni.

Mimo tak dotkliwego zimna i huraganowego wiatru, na Wzgórze Leninowskie przybyło wczorajem około 15 tysięcy widzów. Liczba ta świadczy sama za siebie i dostatecznie ilustruje olbrzymie zainteresowanie skoczniakami ze strony moskiewskiej publiczności. Skocznią była „zapięta na ostatni guzik” i pomimo niekorzystnych warunków atmosferycznych postanowiono konkurs przeprowadzić.

W Moskwie zawodników i gospodarzy.

W piątek rano cała drużyna trenowała na Leninowskich Wzgórzach. Dużo i dobrze skakał młody Polak, który już zupełnie oswoił się z tutejszą skocznią. Odpoczywał Kula i Marusz. „Rozkreślił się” na zjazdach Kowalski i Wietzorek. Węgrzynekiewicz, który jest nadal niedysponowany oddał kilka skoków — wypadły one jednak nieszczytnie.

Ułożony umiejętnie przez gospodarzy program pobytu na dniach sportowców przewidywał nie tylko wspaniałe treningi i zawody, ale pozwolił naszym narciarzom na szczegółowe zapoznanie się z piękna „Białokamenną” Moskwą, jej zabytkami i nowoczesnymi gmachami oraz z życiem kulturalnym i rozrywkami jej mieszkańców.

W środę wszyscy narciarze zagraniczni udali się do Muzeum Lenina i Stalina, gdzie delegacja polska i czechosłowacka złożyła na grobach wielkich wodzów Rewolucji wieńce. W czwartek rano nasi zawodnicy odwiedzili słynny moskiewski Uniwersał (centralny dom towarowy), zatrzymując się najdłużej we wspaniałe wyposażonym dziale zabawek.

DWA ATAKI SZELUCHINA

Na 35 kilometrze czołwka ta biegną już w kolejni: Hakullinen, Kolehmainen, Szeluchin, Borin, Wolowin, Marusz, ale nie jeszcze nie wskazywało na to, że w kolejności tej nie nastąpi żadne zmiany. Szeluchin zmocnił bowiem tempo i zatakował obu prowadzących Finów. Rutynowo Finowie z trudem odparli atak i kiedy biegacz radziecki dzielił od nich już tylko 2 sekundy sami przyspieszyli. Szeluchin przysłał walkę i na przestrzeni 8 km trwał zwycięski pojedynek o zwycięstwo. Na 45 km dzielił go od Kolehmainena te same 2 sek., co i na 37 km przed meciem prowadził w dalszym ciągu Hakullinen przed Kolehmai-

Mimo tak dotkliwego zimna i huraganowego wiatru

W czwartek do południa barometr humorów skoczył jeszcze wyżej dzięki temu, że mroźne opady do minus 10 stopni, wiatru nie było i wszystko wskazywało na to, że wieczorowe zawody będą bardzo udane.

W hotelu National zapanował przy obiedzie bojowy nastrój. Niedzielną „pechowcy” z Finem Vuorinem, skoczkiem radzieckim Kamińskim i naszym Wietzorkiem na czele palali chęcią

Jednak już po pierwszych próbach skoków, które wykonał skoczowie radzieccy nie broracy udeżyli w konkursie

niezłomnie, że jest to zupełnie niemożliwe. W płecy zawodnikom dają tak silny i porwisty

Do Skworcowa należą rekordy skoczni w Moskwie

Do Skworcowa należą rekordy skoczni w Moskwie, w Świerdłowsku, w Bakuriani. Jedynie rekord skoczni w Kirowie pozostaje w rękach — a raczej „w nogach” — swierdłowczanina Samochwalowa. W 1932 roku spotkali się ci obaj najlepsi skoczkowie radziecy w Kirowie, na mistrzostwach ZSRR.

— Podobno mesz zamiar mnie pogniebić? spytał żartobliwie Samochwalow.

— Od 2 lat nie marzę o niczym innym! — odpowiedział wesoło Skworcow.

Starzy przyjaciele i rywal

Starzy przyjaciele i rywal, spotykając się na zawodach dawali ze siebie wszystko. I tym razem Samochwalow osiągnął w skoku 59 m, ale Skworcow oddał skok o 2 metry dłuższy i zwyciężył.

Teraz marzył o skoczni, której krytyczny punkt umożliwiłby mu skoki ponad 80 metrów

Teraz marzył o skoczni, której krytyczny punkt umożliwiłby mu skoki ponad 80 metrów, bo 70 udało mu się przekroczyć na kaukaskiej skoczni w Bakuriani. Marzenie jego miało się spełnić.

Skacze Jurij Skworcow

Skacze Jurij Skworcow — zapowiedział start radzieckiego zawodnika spiker. W tej samej chwili ucieł wesoły gwar, a wszystkie spojrzenia skierowały się w stronę skoczni, na której szczybie, hen, wysoko w górze rysowała się miniatura sylwetka skoczka.

Skworcow spojrzał przed siebie

Skworcow spojrzał przed siebie, w dół, odczone promienie słońca, leżało Zakopane. Wieloletnie doświadczenie naukowe go przewidywało lek przy wysokości i ryzykiem — a jednak czuł jakiś dziwny niepokój. Wciąż głąboko przepojone aromatem wlosny powietrze... i rzucił się w dół.

Szybkość narastała z każdą sekundą

Szybkość narastała z każdą sekundą. Drewniane oszalowanie rozbiegu zlewało się w dwa szare polyskujące pasy. W uszach szumiał mu przeraźliwie powiew wiatru. Osiągnął próg skoczni. Teraz wybiecie. Przysiadł — i po chwili, rozprostował się jak stalowa sprężyna, zawisł na moment w powietrzu, jak gdyby wpatrując co lepszej drogi, a potem rozpostarł ręce, odprowadził zwarte nogi do tyłu i popłynął, pochylony nad dziobami swych desek, operując się pierściami o niewidocznej miękko podtrzymującej go, poduszce powietrza. Leciał tak, pokonując w ułamki sekund dziesiątki metrów, wchłaniając całym swym jestestwem rozkosz lotu, który chciałoby się przedłużyć w nieskończoność. Ale ziemia zbliżała się w szalonym tempie. Starając się osłabić gwałtownością ładowania Skworcow ugiąłwszy kolana dotknął nartami śniegu...

Skok wyniósł 82 metry.

Oprac. E. C.